№ 2. Czwartek 3. Stycznia 1861. [illegible]ydania 51.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

(Koperty ze stęplami. - Urzędnicy sądowi.)

Wiedeń, 31. grudnia. Rozporządzenie c. k. ministerstwa finansów względem zaprowadzenia stęplowych kopert listowych i wydania nowych mark do listów i gazet dnia 21. grudnia 1860:

Zacząwszy od 15. stycznia 1861 będą zaprowadzone do frankowania listów stęplowane koperty. Gdy się wyczerpie zasób będących obecnie w używaniu marków stęplowych i gazetowych, będą wydane także marki nowej formy.

W tym względzie ogłaszają się następujące przepisy

1. Koperty listowe mają barwny stęplem wyciśnięty wizerunek Jego ces. Mości, z obrzeżem, na którym literami i liczbami wyrażona jest wartość stęplu.

2. Koperty wyrabiają się w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu, a to w wartości po 3, 5, 10, 15, 20, 25, 30 i 35 centów (dla Lombardo-weneckiego królestwa po tyluż soldi).

Ze wszystkich tych kopert będą wydane dwa gatunki różnej wielkości.

3. Stęplowe odciski umieszczone są na kopertach

po 3 centów (soldi) w zielonej barwie
„ 5 „ „ „ czerwonej barwie.
„ 10 „ „ „ czerwonobrunatnej barwie.
„ 15 „ „ „ błękitnej barwie.
„ 20 „ „ „ pomarańczowej barwie.
„ 25 „ „ „ ciemnobrunatnej „
„ 30 „ „ „ fiolotowej barwie.
„ 35 „ „ „ jasnobrunatnej barwie.

4. Publiczności będzie zostawiono do woli, do frankowania swych listów, a mianowicie tak do listów pozostających w kraju, jako też przeznaczonych za granicę używać według upodobania albo jak dotychczas marków listowych albo kopert stęplowych.

Pozwolono jest także, jeżeli wartość stęplu znajdującego się na kopercie nie wystarcza na pokrycie portoryi taryfowej, uzupełnić ją przylepieniem na kopercie marków listowych.

5. Należytość rekomendacyi można uiścić albo przylepieniem marki albo użyciem koperty, której stępel pokrywa portoryę taryfową wraz z należytością rekomendacyi.

6. Listy zaopatrzone w koperty, których wartość stęplowa jest mniejszą, niż portorya taryfowa, jeżeli to, co brakuje, nie jest uzupełnione przylepieniem marki, będą traktowane podobnie jak listy niedokładnie frankowane markami.

7. Koperty stęplowane można nabyć u c. k. urzędów pocztowych i u upoważnionych prywatnych, trudniących się sprzedawaniem marków, w dowolnej ilości.

Kupiciele kopert mają płacić prócz wartości, na które opiewają stęple, także kwotę $^1/_2$ centa za każdą kopertę (bez różnicy formatu) jako ekwiwalent za koszta fabrykacyi.

8. Na zakazaną przedaż, podrabianie i fałszowanie kopert listowych, równie jak na używanie nieprawdziwych kopert listowych, będą zastosowane przepisy odnośne do podobnych wypadków z markami listowemi, właściwie postanowienia karnej ustawy względem wykroczeń dochodów skarbowych powszechnego kodexu karnego.

9. Nowe marki listowe, wydawane w wartości 2, 3, 5, 10 i 15 centów (soldi), podobne są co do formy i barwy zupełnie wizerunkom stęplowym, które na kopertach listowych po tych samych kwotach są zamieszczone.

10. Nowe marki gazetowe przeznaczone do użycia dla redakcyi gazetowych będą fabrykowane w barwie blado fioletowej, nie zawierają żadnego wymienienia wartości i podobne są zresztą do nowych marków listowych.

11. Używane teraz marki listowe i gazetowe nie będą w pewnym terminie ściągnięte z obiegu; jak długo trwa zasób, mogą nadal być używane obok nowych marków listowych i kopert listowych.

— Gazeta aradska zawiera artykuł o wyborach urzędników w Węgrzech i sadzi, że potrzeba zaniechać tej myśli, by żaden z teraźniejszych urzędników w Węgrzech nie otrzymał żadnej tam nadal posady. Głównie stosuje to do urzędników sądowych. Daj Boże, woła, aby Węgry nie stały się widownią nierozsądnego fanatyzmu, prześladowania trybunałów sądowych. Jest to niesłychaną w dziejach i w Europie rzeczą, aby z nienawiści ku jakiemu politycznemu systematowi oddalić urzędników sądowniczych, co więcej znieść wszystkie trybunały sądowe nim jeszcze na ich miejsce nowe ustanowiono sądy. — Gazeta pomieniona dodaje, że zamęt wyobrażeń ztąd wynika, że każden komitat domaga się samorządu, co na wszelki wypadek wiedzie do dezorganizacyi państwa.

— Cesarskie rozporządzenie z dnia 27. grudnia 1860, mocą którego zaprowadza się banknoty uprzywilejowanego austryackiego banku narodowego jako środek wypłaty w Lombardzko-weneckiem królestwie. (Dokończenie.)

§. 10. Następujące podatki i daniny, wraz z dodatkami na potrzeby państwa mają być uiszczane i nadal niezmiennie w monecie brzęczącej:

a) Cła wchodowe, wychodowe i przewozowe, jakoteż opłata od wag, pieczęci i boletów;

b) Należytości przepisane patentem z dnia 5. lutego 1850 (Dz. pr. p. nr. 50), jeżeli nie są pobierane jako stęple lub jeżeli przedmiot od którego się opłata oblicza nie są banknoty, lub wartości wyrażone w banknotach.

§. 11. We wszystkich razach, w których według §§. 9 i 10 należytości winne być uiszczane w monecie srebrnej mają być przyjmowane w wypłacie kupony, pożyczki narodowej z r. 1854 i pożyczki lombardo-weneckiej z lat 1850 i 1859 z terminem wypłaty zapadłym nie dawniej jak przed rokiem, w zupełnej wartości imiennej.

§. 12. Wkładki loteryjne można wnosić jedynie w monecie brzęczącej, z wyjątkiem rzeczonych w §. 11 kuponów; wygrane zaś loteryjne będą wypłacane także tylko w monecie brzęczącej.

§. 13. Wszystkie inne jakiejkolwiek nazwy podatki i daniny, mianowicie podatek dochodowy, podatek contributo arti et commercio, podatek konsumcyjny, należytości pocztowe i telegrafowe, tudzież za marki stęplowe, za sól i tabakę, wszystkie taksy i daniny istniejące pod nazwą Livelli i censi, można już od dnia obwieszczenia niniejszego przepisu uiszczać w banknotach bez dopłaty różnicy kursu.

§. 14. Należytości przepisane prawem na fundusze krajowe, prowincyonalne i gminne, jeżeli pobierane są jako dodatek do podatków rządowych, winny być uiszczane wedle przepisów podatkowych.

Polecam mojemu ministrowi finansów zająć się wykonaniem niniejszego rozporządzenia.

Wiédeń dnia 27. grudnia 1860.

Franciszek Józef r. w.

Hr. *Rechberg* r. w. *Plener* r. w.

Za najwyższym rozkazem

Baron *Ransonnet* r. w.

(Traktat handlu i żeglugi między Austryą i Rosyą.)

W imię przenajświętszej, niepodzielnej Trójcy.

Jego Mość Cesarz Austryi, Król Węgier, Czech itd. i Jego Mość Cesarz wszech Rosyi, Król Polski itd. pragnąc zarówno umocnić węzeł przyjaźni, który Ich łączy, i chcąc ile możności rozszerzyć i ułatwić stosunki handlu i żeglugi między swojemi państwami, postanowili wejść w układy względem zawarcia traktatu handlu i żeglugi, i w tym zamiarze mianowali swoimi pełnomocnikami, a mianowicie:

Jego Mość Cesarz Austryi itd hrabię *Thun-Hohensteina*, swego rzeczywistego tajnego radcę i podkomorzego itd., a

Jego Mość Cesarz wszech Rosyi itd. księcia *Alexandra Gorczakowa*, swego rzeczywistego tajnego radcę i ministra spraw zagranicznych itd.,

którzy wymieniawszy swoje pełnomocnictwa wydane w dobrej i należytej formie ułożyli i podpisali następujące artykuły:

Art. 1. Okręta i poddani obudwu wysokich stron układających się, będą w obudwu państwach używać wzajemnej wolności handlu i żeglugi we wszystkich portach, które teraz bywają zwiedzane, lub na przyszłość obcemu handlowi morskiemu otworzone być mogą.

Art. 2. Narodowość okrętów ma być obustronnie uznawana po osnowie dokumentów okrętowych, które kapitanom i właścicielom okrętów wydawać będą przynależne władze podług ustaw i rozporządzeń istniejących w ich krajach.

Art. 3. Ustanowiona artykułem 1. wzajemna wolność handlu nadaje poddanym obudwu wysokich stron układających się prawo, prowadzić w portach obudwu państw handel przywozowy, wywozowy i przewozowy w całej rozciągłości praw przyznanych w tym względzie krajowcom, ale oraz z zastosowaniem się do rozporządzeń, jakie istnieją dla nich.

Rozumie się jednakże, że powyższe postanowienie niezmienia w niczem ustaw, rozporządzeń i przepisów co do handlu, przemysłu i policyi, jakie istnieją w każdym z obudwu krajów, i rozciągają się na poddanych najbardziej uwzględnionego państwa.

Art. 4. Co do opłat beczkowych, kotwicznych, od latarni morskich, sterniczych, kwarantannych i innych, jakiegokolwiek rodzaju, jakim podlega handel i żegluga, traktowane będą nawzajem okręta obudwu wysokich stron układających, się jako też ich ładunek i załoga w obudwu państwach w taki sam sposób jak krajowe, tak za przybyciem, jako też przy odpływaniu i w ciągu pobytu w porcie, bez różnicy miejsca, zkąd przybywają i dokąd odchodzą.

Art. 5. Takie same postępowanie, jak co do okrętów obudwu wysokich stron układających się w portach, zatokach i miastach nadmorskich w obudwu państwach, rozciągać się będzie także na wszystko, co się odnosi do zabierania i wysadzania ładunku, jako też do policyjnych przepisów i rozporządzeń względem załogi, pasażerów i towarów.

Art. 6. Kapitanowie i właściciele austryackich i rosyjskich okrętów będą nawzajem wolni od obowiązku, udawać się w portach obudwu państw do urzędowych spedytorów, i mogą przeto bez przeszkody używać pomocy swoich konzulów lub zaleconych z ich ramienia spedytorów, przyczem jednakże mają zachować się co do wypadków przewidzianych obustronnemi ustawami handlowemi podług tych przepisów, których nie zmienia wcale niniejsze postanowienie.

Artykuł 7. Wszelkie produkta i inne artykuły handlowe, których przywóz i wywóz w państwach jednej z wysokich stron układających się dozwolony jest prawnie okrętami krajowemi, mogą być tam również wprowadzane i wywożone okrętami drugiego z państw układających się.

Towary wprowadzone do portów austryackich lub rosyjskich okrętami jednego lub drugiego państwa mogą być przeznaczone podług upodobania właściciela lub jego pełnomocnika, albo do konsumcyi, albo do przewozu lub powrotnego wywozu, albo nakoniec do złożenia w jakimkolwiek magazynie, niepodlegając we wszystkich tych wypadkach żadnym innym opłatom magazynowym, nadzorczym lub składowym, jak tylko tym, którym podlegają lub na przyszłość podlegać będą towary wprowadzone okrętami krajowemi.

Artykuł 8. Wszystkie towary, które stanowią ładunek okrętów, należących do jednej z wysokich stron traktujących, czy przeznaczone są do wprowadzenia, czy też do wywozu lub przewozu, mają w państwach drugiej strony podlegać opłacie tych samych ceł lub innych należytości, jak towary na pokładzie okrętów krajowych, i przy nadarzonej sposobności mają mieć zarówno udział w zwrocie ceł i w premiach wywozowych.

Na mocy powyższej stypulacyi niema ani jedna ani druga strona pobierać jakąkolwiek opłatę dyferencyalną za towary wprowadzone lub wywożone pod austryacką lub rosyjską banderą, i Jego Mość Cesarz wszech Rosyi oświadcza, że postanowienia ukazu z 19. czerwca 1845 nie mają być w żaden sposób zastosowywane ani do pośredniego handlu, ani też do pośredniej lub bezpośredniej żeglugi Cesarstwa Austryackiego.

Wszelako zachodzić będzie wyjątek pod względem postanowień niniejszego artykułu co do tych uwzględnień, jakie przyznane są lub mogą być na przyszłość przyznane produktom krajowego rybołostwa.

Artykuł 9. Postanowienia niniejszego traktatu, co do wolności handlu i żeglugi nie mają tak długo rozciągać się na żeglugę nadbrzeżną dla bezpośredniego transportu podróżnych i towarów okrętami żaglowemi i parowemi dopokąd ten rodzaj transportu w państwach jednej lub drugiej z wysokich stron traktujących zastrzeżony będzie wyłącznie okrętom krajowym.

Wszelako ma być wolno okrętom obudwu z mocarstw traktujących zabierać lub wysadzać na ląd w obustronnych portach część swego ładunku lub swoich pasażerów, a przeto swój ładunek uzupełniać lub resztę jego w jednym lub w kilku portach tego samego państwa wysadzać, nieopłacając innych należytości nad to, jakim podlegają okręta krajowe. (C. d. n.)

Ameryka.

(Otwarcie kongresu i poselstwo prezydenta.)

Nowy Jork, 7. grudnia. *Handels-Ztg.* donosi: „Kongres zebrał się w poniedziałek w Washingtonie w największej spokojności tak, że nie zaszły przytem żadne sceny, któreby znamionowały sytuacyę groźną. Deputowani państw zamierzających wystąpić z unii przybyli z małemi wyjątkami, i otrzymali swoją zaległą płacę (każdy członek kongresu pobiera rocznie 3000 dolarów), ale zresztą nie chcą brać udziału w obradach, gdyż wyjąwszy płacę, uważają się już za nienależących do federacyi. Jeżeli uchylenie prawdziwie okropnych scen, które przedtem tak często hańbiły gmachy kongresu, jest skutkiem zmniejszenia terytoryalnego obwodu unii, tedy nie jest to małą rzeczą. We wtorek przesłał prezydent swe poselstwo. Po odczytaniu go w senacie oświadczył demokrata Klingmann (północna Karolina), że ani propozycye Buchanana, ani jakiekolwiek inne nie pogodzą południa z panowaniem Linkolna. Nie dlatego, jak gdyby od niego obawiano się gwałtownego targnięcia się na prawa południa. Ale gdy partya republikańska uzyska raz panowanie, tedy zaprowadzi w niewolniczych państwach wolność mowy, otóż tego obawia się południe. Zaproponowana przez prezydenta rewizya statutu federacyjnego nie może dać żadnej gwarancyi przeciw temu niebezpieczeństwu. Izba reprezentantów przesłała poselstwo komisyi z 33 członków, którzy mają robić propozycye."

— Krótka osnowa przedłożonego dnia 4. grudnia w Washingtonie poselstwa prezydenta jest następująca:

„Pierwszym przedmiotem, który roztrząsa, jest przesilenie rewolucyjne. Pan Buchanan pyta, zkąd to pochodzi, że kiedy kraj we wszelkich interesach materyalnych zostaje w nadzwyczaj kwitnącym stanie, Unia, źródło całego tego błogosławieństwa, jest zagrożona zniszczeniem? Przyczyny tej, mówi, niedaleko szukać trzeba. Długo trwające i namiętne mieszanie się północy w kwestyę niewolnictwa południa dało podnietę do powstania niewolników i obudziło w niewolnikach niedokładne pomysły wolności. Dlatego nie ma już w ognisku familijnem (round the family altar) uczucia bezpieczeństwa. Mr. Buchanan utrzymuje, że w obiorze Lincolna nie ma wezwania do rozdwojenia, i że dla południa z tego wyboru nie wynika żadne bezpośrednie niebezpieczeństwo. Uważa oderwanie się za krok rewolucyjny, i zaprzecza dogmat o konstytucyjnem wyłączeniu. Utrzymuje naprzód, że rząd federacyjny nie ma prawa, występujące państwa przymusić do poddania się, i że taki przymus byłby niepodobny. — Stosunki do wszystkich obcych mocarstw, wyjąwszy Hiszpanię, przedstawia jako przyjacielskie. — Poselstwo nadmienia nieco o zakupieniu Kuby. — Iż sporne prawo na wyspie San Juan jest przedmiotem toczącej się z Anglią negocyacyi, więc uważa za rzecz słuszną nie dotykać tej sprawy. — Odwiedziny księcia Walii uważa prezydent za wypadek wróżący szczęście, i mówi, że skutki tego podniosą pokrewne i serdeczne uczucie, które, jak tuszy, będzie kierować rządy i ludy obydwu krajów w ich czynnościach. Krótko rozbiera stan finansów i wykazuje znaczne zmniejszenia w wydatkach rocznych. Poselstwo kończy uwagami nad potrzebą zmodyfikowania taryfy, ażeby pokryć niedobory w dochodach."

Z Washingtonu pod dniem 4. grudnia donoszą: „Po odczytanem poselstwie prezydenta zaproponowano i przyjęto następującą poprawkę: „ażeby tę część poselstwa, która się odnosi do niebezpiecznej sytuacyi kraju przesłano osobnemu komitetowi, który ma się składać z jednego członka z każdego państwa." — Poselstwo potępiają politycy należący do zdań najostateczniejszych, tak na północy, jak na południu. W Carlestou zdziwił mocno spokojem tchnący ton poselstwa." — W Nowym Jorku znajduje poselstwo powszechną pochwałę.

Hiszpania.

(Obrady w Kortezach.)

Madryt, 17. grudnia. Dnia 15. grudnia limitowano kongres, po ukończeniu obrad nad budżetem dochodów. Na posiedzeniach interpelowali niektórzy deputowani, a między nimi Olozaga, Rivero, Sagasta i Calvo Asensio, względem włoskich dokumentów, które przedłożono na kongresie. Asensio zapowiedział, że będzie mówił „o politycznej niemoralności obecnej sytuacyi," na co O'Donnell, prezydent ministrów, oświadczył, że na obrażające mowy nie będzie odpowiadał. Włoskie dokumenta, które opisują wypadki od zawarcia pokoju w Villafranca do wyprawy Garibaldego na Sycylię, zawierają dowody, jak usilnie starała się hiszpańska dyplomacya bronić praw Roberta księcia Parmy. W Wiedniu otrzymał poseł hiszpański Ayllon odpowiedź, że dopiero wtedy będzie można ująć się za księżną Parmy, gdy się powiedzie restytucya państw Wielkiego księcia toskańskiego i księcia modeńskiego. Najważniejszy dokument względem sprawy włoskiej jest protokół konferencyi w Aranjuez z d. 17. maja, na której byli książę tetuański i hrabia Griffeo, jako poseł Króla Franciszka, i na której hrabia Griffeo usilnie żądał w imieniu swego monarchy, ażeby Hiszpania stanowczo wystąpiła przeciw Sardynii i wysłała do Włoch wojsko na obronę króla Franciszka i Piusa IX. O'Donnell odpowiedział, że zbrojna interwencya Hiszpanii jest niepodobna, ale że będzie ze wszystkich sił działać we Włoszech w duchu legitymistycznym. Następnie wyszła dnia 26. maja nota z oświadczeniem, że Hiszpanii bardzo wiele na tem zależy, utrzymać królestwo Obojga Sycylii, do którego królowa Izabella II. jako głowa dynastyi burbońskiej, na przypadek ma wszelkie prawa, a w końcu doradza i przymierze między Neapolem i Sardynią. Ale gdy sprawa neapolitańska inny wzięła obrót, wbrew temu co chcieli i polecali dyplomaci Izabelli II. założyła Hiszpania uroczyste protesta przeciw wszystkiemu temu, co zaszło we Włoszech.

Anglia.

(Doniesienia urzędowe z Chin.)

Londyn, 28. grudnia. Z Sunderlandu nadeszła smutna wiadomość, że w kopalni węgla, należącej do hrabstwa Hetton wydarzyła się explozya, w której 200 górników utraciło życie.

— Rząd ogłasza następującą depeszę, którą d. 18. grudnia przesłał z Alexandryi na Tryest angielski konzul jeneralny: Pan Loch przywiózł depesze z Chin i odjeżdża dzisiaj na Maltę. Dnia 24. października wymieniano ratyfikacye pokoju w Tientsin i podpisano traktat pekiński. Posłowie angielski i francuski przedłużyli swój pobyt w stolicy chińskiej i chcieli tam zabawić do 9. listo-

pada. Dnia 1. listopada opuściła armia francuska Pekin, a wojska angielskie pozostaną aż do wyjazdu posłów. Dopóki nie będą wypełnione warunki pokoju, będzie stać w Tientsinie znaczna siła zbrojna. Najważniejsze warunki pokoju są następujące: Cesarz wyraża swe ubolewanie nad przeszłorocznemi wypadkami nad Pejho. Posłowie rezydują w Pekinie. Dawniejsza suma wynagrodzenia będzie podwojona, Tientsin zostaje otwarty dla handlu, i przyznaje się wolność wychodźtwa. Anglia otrzyma Kolun. Traktat pokoju w Tientsin i traktat Pekiński wchodzą niezwłocznie w wykonanie i będzie ogłoszony w całym kraju. — Wojska angielskie spaliły cesarski pałac letni Yuen-Ming-Yuen. Dnia 17. października przywieziono do Pekinu ciała zamordowanych jeńców europejskich i grzebano je z okazałością na cmentarzu rosyjskim. Po bitwie pod Paliczen ścięli Chinowie kapitana Brabazon i księdza Luc dnia 21. września; zwłok ich nie można było odszukać. Rodziny zamordowanych europejczyków otrzymują pieniężne wynagrodzenie. Angielscy i francuscy księża odjechali z Shangai do Tientsinu.

Francya.

(Wiadomości bieżące. — Katedra języka malajskiego. — Stan rzeczy w Syryi.)

Paryż, 28. grudnia. Nadeszła tu właśnie depesza telegraficzna na Konstantynopol z doniesieniem, że komisya Europejska przybyła dnia 23. grudnia z Bejrutu z powrotem do Damaszku.

— Cesarz zajmuje się projektem wielkich zmian w organizacyi korpusów jazdy.

— Cesarzowa zamówiła u jednego z pierwszych rzeźbiarzów paryskich, grupę marmurową, przedstawiającą księżniczkę Alby chylącą się w ramiona dwóch geniuszów. — Dzieło to ma zdobić grobowiec księżnej w Hiszpanii.

— Cesarz rozkazał przedstawić w teatrze sztukę Mocquarda: „Rzeź w Syryi" o której tyle pisano. Rozkazem tym został usunięty do razu długi opór cenzury teatralnej przeciwko przedstawieniu tej sztuki.

— Margrabia de Moustier ma być powołany na krótki czas z Wiednia do Paryża, i przybyć tam w pierwszych dniach stycznia.

— Na rozkaz ministra marynarki stoi w Tulonie w pogotowiu fregata, na której ma z Nowym Rokiem odpłynąć książę Małachowy wraz z żoną do Algieryi.

— Izba prawodawcza będzie zwołana na dzień 4. lutego. — Senat o kilka dni wcześniej. Persigny wydał poufny okolnik do prefektów, z uwiadomieniem, że rząd przedstawi także swych kandydatów przy wyborach izby prawodawczej. Wzywa ich zarazem aby unikali wszystkiego coby mogło być uważane za nacisk ze strony rządu na opinię wyborców.

— Używany powszechnie prawie w całej Azyi wschodniej język malajski, przybrał dla Francuzów w politycznym i komercyalnym względzie ostatniemi czasy szczególniejszego znaczenia. *Monitor* ubolewa nad tem, że handel i żegluga tak mało dbały dotychczas o ten język, którego wyuczenie nie zabiera wiele czasu, ani też potrzebuje wiele mozołu. Minister oświecenia wezwał teraz misyonarza Abbé Favre, który długo przebywał w Azyi malajskiej, ażeby dwa razy w tygodniu w liceum Ludwika Wielkiego dawał publiczne i bezpłatne prelekcye o języku malajskim.

— *Monitor* ogłasza memoryał prefekta Sekwany do jeneralnej rady departamentu Sekwany. Przychód na rok 1859 podano w nim na 12,905.472 fr., a rozchód na 12,725.102 fr., tak iż zostało saldo w kwocie 180.370 franków.

— Według prywatnych listów do dziennika *Patrie* z Chin z dnia 18. października zaopatrzenie korpusu expedycyjnego odbywało się w najregularniejszy sposób. Załatwiała je flotyla złożona z 100 dżonków, a służbę jej uorganizował wiceadmirał Charner na rzece Pejho.

— Wielkie nieporozumienia zaszły między Fuadem Basza i jenerałem Hautpoul, a raczej między muzułmanami i Frankami. „Gdyby Francuzi byli pozostali w domu" pisze paryski korespondent do jednego z reńskich dzienników, „był by dotychczas w Syryi już pokój przywrócony. Ale obecność ich rozjątrza kraj, a zuchwałość Maronitów, którzy silną mają podporę w „chrześciańskich przyjaciołach," podburza fanatyzm mahometański. Wprawdzie nie obawiają się publicznych rozruchów na Libanie, gdzie Francuzi obsadzili jedynaście mocnych punktów; ale tem gorszy jest stan rzeczy na Antilibanie, w Hauranie i w Damaszku. Na Abd-el-kadera, ulubieńca Francyi, patrzą nieprzyjaznem okiem, gdyż sądzą powszechnie, że ma być wicekrólem Syryi. Porta, która podobnie jak Anglia nie zgadza się na podobne załatwienie sprwy syryjskiej, nakazała Emirowi, rozbroić i rozpuścić algierską straż przyboczną, lecz znalazła protest i opór. Jeżliby Fuad Basza chciał przemocą wykonać rozkazy rządu, opuściłby Abd-el-kader z swoimi ludźmi Damaszk i ustąpił na wybrzeża czerwonego morza pod Mekkę, lecz to byłoby hasłem nowej rzezi w Damaszku. Stan rzeczy tak jest napięty, że różnicy to nie sprawi czy Francya odstąpi lub nie od mianowania Emira wicekrólem. Strony patrzą na siebie z taką nienawiścią, że Francuzi albo muszą kraj opuścić, albo wszystko odmienić. Zgoda jest teraz niepodobna.

Belgia.

(Rozprawy w izbach. — Stan rzeczy w Europie.)

Bruxela, 24. grudnia. Na posiedzeniu dnia 21. grudnia odroczyła się izba deputowanych do 15. stycznia. Senat odroczył się na posiedzeniu dnia 22go grudnia na czas nieoznaczony. Na ostatniem posiedzeniu izby przy obradach nad kredytem dla ministerstwa wojny w sumie 600.000 franków, przyszło do scen gwałtownych lecz przynoszących zaszczyt patryotycznemu duchowi Belgów. Deputowani równie jak ministrowie wyrażali z zapałem, że gdzie idzie utrzymać niepodległość ojczyzny, nikt się od ofiar uchylać nie będzie. Wniosek przyjęto 72 głosami przeciw 10. Zajmujące jest porównanie mowy zapowiadającej przed kilku tygodniami w Lugdunie nową erę pokoju dla świata, z mową belgijskiego ministra finansów Frère Orban, która tak się wyraża o dzisiejszem położeniu Europy.

— Jakże można porównywać położenie Europy w roku 1848 z dzisiejszem? Wówczas były wszędzie rozruchy i rewolucye, lecz nic nie zapowiadało powszechnej wojny europejskiej. — Dzisiaj przeciwnie wszystko stoi pod bronią; nikt nie jest pewnym dnia następnego, i omal że się nie dadzą oznaczać punkta, gdzie potrzeba się obawiać wybuchu bliskiej wojny europejskiej.

Włochy.

(Zaciągi w Neapolitańskiem. — Urządzenie nowych prowincyi. — Oblężenie Gaety.)

Neapol. Neapolitańskie wiadomości w *Patrie* donoszą, że dekret nakazujący powszechne zaciągi do wojska, ma w królestwie bezwłocznie wejść w wykonanie. Powołani są rozpuszczeni w r. 1857—1860, a między nimi także neapolitańscy żołnierze z wyjątkiem tych, co teraz są w Gaecie. Kto by się ociągał, popadnie pod sąd wojenny i jako zbieg wojskowy karany będzie. Według obliczenia neapolitańskiego ministra wojny, stanie na mocy tego rozporządzenia do 28. lutego 180.000 luda pod bronią. Mniemano, że prócz tego poboru będą powołani także rozpuszczeni w roku 1852—1857.

— Farini pisał do Turynu, aby mu przysłano piętnastu znakomitych członków parlamentu, z których każden objechałby jednę prowincyę, rozpatrzył się w miejscowych stosunkach, zbadał opinię i życzenia ludności, i przygotował ją do zbliżających się wyborów. Nadto mężowie ci zajęli by się przyspieszeniem organizacyi gwardyi narodowej, i wypracowaniem wniosków do namiestnictwa względem najgłówniejszych wymagań kraju.

Rząd obwieścił temi dniami dekret orzekający stanowcze za uchwałą izby z miesiąca października, przyłączenie Marchyi, Umbryi, Neapolu i Sycylii. Nadzwyczajne pełnomocnictwo pp. Pepoli i Valerio ustaje samo z siebie, a prowincye przechodzą pod ich władzy, pod bezpośredni zarząd ministra spraw wewnętrznych. „Debaty" donoszą, że hr. Pepoli postanowił, aby Umbrya stanowiła jednę prowincyę, postanowienie to zostaje utrzymane w swej mocy. Marchye będą podzielone zamiast na sześć, tylko na cztery prowincye, jako to: Pesaro, Ankona, Macerata i Ascoli. Do tej ostatniej prowincyi ma być przydzielona jeszcze część Abruzzów. Pan Minghetti zajmuje się wyborem gubernatorów. Zamierza mianować jednego rodem z Toskanii, jednego z Romanii, jednego z Lombardyi, jednego z Piemontu. Gubernator Umbryi Gualterio jest rodem z tejże prowincyi. Minister chce tym sposobem zaprzeczyć Mazzinistom, podnoszącym skargi na to, że gabinet chce wszystkich Włochów uczynić Piemontanami.

— Od dnia 15. grudnia bawi w Rzymie 90letni jenerał-porucznik Vial, który był a raczej jeszcze jest gubernatorem Gaety i otrzymał dla zdrowia bardzo krótki urlop. Tymczasowo zastępuje go Król sam osobiście, a pięciu jenerałów, Riedmatten, Sigrist, Bartolini, Marulli i Bosco wspierają go jako wykonawcy jego rozkazów. Cialdini upraszał króla Franciszka II. o 3miesięczne zawieszenie broni, na które Król był gotów przyzwolić pod warunkiem, by Piemontanie ustąpili za Garigliano. W ten sposób byłaby dla oblężonych otwarta komunikacya z północną kompanią i z Abruzzami. Ale jenerał nie chciał na to przystać, i znowu rozpoczął się ogień, jednak ze strony Piemontanów bezskuteczny, gdyż zbywa im na większych działach oblężniczych a działa Cavalla, chociaż daleko miotają pociski, nieznaczną tylko wyrządzają szkodę. Do tego mają Piemontanie tylko 5 dział takich, a z których jedno już pękło, z uszkodzeniem ich samych. W Gaecie przelewają teraz 60 i 80funtowe działa na gwintowane i przyrządzają odpowiednie pociski według sposobu, który wynalazł pułkownik artyleryi Alfan di Riviera. Pracując dniem i nocą leją w 24 godzinach 3 działa. Ważnem byłoby, jeśliby, jak się zdaje, flota francuska opuściła zatokę gaetańską, otwierając Piemontanom wolne pole. Jednak obawy nie ma, by sardyńskie okręta wyrządziły twierdzy znaczne szkody, raczej możnaby się spodziewać, że nie jeden statek sardyński tam zaginie. Lecz w tem złe, że będzie przecięty dowóz żywności z Marsylii, z Civitavecchii a nawet z Neapolu. Dla tego zamierza Król zmniejszyć załogę na 8000 ludzi, która dotąd wynosiła 16.000. Jeżeli powiedzie się przed odjazdem francuskiej floty wyprawić na Terracine w Rzymskie 8—9000 rozbrojonych ludzi, będzie Gaeta mogła stawić Piemontanom czoło dłużej niż 7 miesięcy. Wprzód jednak może kontrerewolucya zniweczyć zamachy najeźdźców.

— Piszą z obozu pod Gaetą: „Drogi wojskowe nie bardzo ucierpiały pomimo ustawicznego deszczu, ale mosty, które zbudowała inżynierya, zniszczały wezbraniem potoków. Obóz pod twierdzą jest w najopłakańszym stanie; żołnierze brodzą w błocie powyżej kolan. Dopiero dnia 13. grudnia rozpoczęto prace oblężnicze na międzymorzu między Monte Atralina, Porta di Terra i bastyonem di tre Piani. Wielką część ciężkiego parku oblężniczego posunięto z wzgórków Colle degl 'Agostiniani na równinę, a w nocy z 9. na

10. grudnia umieszczono w przykopach, które otworzono ku bastyonom d'Asia i tre Piani. Ogień z twierdzy bardzo utrudniał pracę artyleryi i robotnikom, ale poźniej zasłaniały ich trawersy. Liczbę dział zasilają codziennie nowe bateryе, które transportują po części lądem z Neapolu, a po części morzem na Capo della Madonna. Twierdza bije z dział prawie dzień cały, ale Piemontanie wkopali się na 6—8 stóp, i ochraniają się okopami. Załoga nie może czynić większych wycieczek, gdyż są poniszczone mosty, które łaczyły załogę przy Rada di finistria z twierdzą. Wojska są pomieszczone po okolicznych folwarkach, a po części w namiotach i barakach, jakie stawiano w Krymie.

Niemce.

(Sprostowanie.)

Pierwsze doniesienia z Japonii nadmieniały, że statek „Thetis" zatopił chiński okręt. Ale jak się pokazuje z raportu urzędowego *Gazety Pruskiej*, nie zaszedł ten wypadek. Między chińskim wybrzeżem i wyspą Formosa zbliżył się do „Thetis" angielski okręt kupiecki, a kapitan jego wypotrzebowawszy swą amunicyę w walce z chińskim korsarzem, prosił, ażeby go zaopatrzyć w amunicyę. Przychylono się natychmiast do prośby kapitana, w chwili gdy trzy łodzie korsarskie były jeszcze widoczne. Wszelako panująca właśnie podówczas cisza morska przeszkodziła ściganiu; dano do korsarzy tylko kilka razy ognia, jednak przy wielkiej odległości nie zrobiły strzały żadnego skutku.

Rosya.

(Wyprawa na Kirgizów.)

Petersburg, 20. grudnia. *Journal de St. Petersbourg* ogłasza dzisiaj dekret, mianujący rzeczywistego tajnego radcę, br. Brunow, ambasadorem przy angielskim dworze. — *Invalid* obwieszcza raport komendanta zachodnio-sybirskiego korpusu, jenerała Gasfort, jak postępuje expedycya na Kirgizów (Kogańców) od dnia 16go września, kiedy to zburzono Piszpek. Nieprzyjaciel był po części wyparowany za rzekę Kana-kastek, po części obszedł skrzydło Rosyan, przyczem przyszło pod Usum-Agacz do bitwy, w której zmuszono Kogańców do ucieczki. Rosyanie zajęli stanowisko nad rzeką Kastek.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 1go stycznia. Jego c. k. Mość raczył uwolnić najłaskawiej [illegible] Teleky'ego z więzienia i rozkazał zawiesić dalszy proces sądowy.

Paryż, 30. grudnia. Dzisiejsza [illegible], że Francya ani pośrednio ani bezpośrednio nie robi Austryi żadnych propozycyi względem Wenecyi.

Londyn, 31. grudnia. Bank podwyższył dyskonto na 6 prct.

Turyn, 29. grudnia (na Paryż). Dziś ogłoszony został dekret królewski względem rozwiązania izb. — Król przyjechał w towarzystwie księcia Carignana; świetne przyjęcia.

Neapol, 28. grudnia (na Paryż). Krąży pogłoska, że flota francuska ustąpiła z pod Gaety, a nadchodzą okręta sardyńskie.

Neapol, 30. grudnia (na Paryż). Flota francuska stoi zawsze jeszcze pod Gaetą. W każdej prowincyi mobilizują batalion gwardyi narodowej.

Gaeta, 25. i 26. grudnia (na Paryż). Kule nieprzyjacielskie dosięgają już najodleglejszych części miasta i sprawiają wielkie spustoszenie.

Medyolan, 31. grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi: Król Viktor Emanuel przyspieszył dla tego swój powrót do Turynu, by obrać nowego namiestnika Neapolu; na ten urząd proponują Ratazzego. Lamarmora ma objąć komendę nad armią południową. Valerio ukończył swoją misyę nadzwyczajnego komisarza w Marchyi i powrócił do Turynu. Wkrótce ma wyjść dekret, który unieważni autonomię Toskanii. Byłego deputowanego bankiera Genero, wysłał rząd do Paryża dla przygotowania nowej pożyczki 300 milion. fr., której rząd zażąda od nowego parlamentu.

Rzym, 21go grudnia (na Paryż). Stronnicy anexyi chcieli wczoraj zrobić demonstracyę w kościele św. Piotra, dlatego odprawiono wcześniej nabożeństwo kościelne.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 2. stycznia. Na targ przedwczorajszy przypędzono 114 sztuk bydła rzeźnego, mianowicie z Rozdołu 3 stada po 10, 8 i 6 wołów, z Szczerca 6, z Białego Kamienia 20, z Dawidowa 38, z Kamionki 6, z Bursztyna 4, a z Żółkwi 2 stada po 4 i 5 wołów i 7 krów. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 74 wołów na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 280 ℔ mięsa i 26 ℔ łoju, 56 zł.; sztuka zaś, którą szacowano na 380 ℔ mięsa i 70 ℔ łoju, kosztowała 82 zł.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 2. stycznia 1861.

Hotel rosyjski: PP. Wybranowski Leon, z Drohużewki. — Br. Błazowski Krzy., z Jazłowiec. — Zagórski Miecz., z Podbuża.

Hotel europejski: Barański Karol, z Barańczyc.

Pod białego konia: Eminowicz Kal., z Smerekowa. — Croisse Ludwik, z Korzelowa. — Hlebowicki Emil, z Podszumlaniec. — Mrozowicki Jan, z Odessy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 31. grudnia i 1. stycznia 1861.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	327.35	— 7.2	88.1	północny sł.	mgła
2 god. po poł.	326.[illegible]6	— 5.4	90.0	półn.-zach. „	śnieg
10. god. wiecz.	326.21	— 5.7	86.3	północny „	„
Wysokość śniegu ...5.					
7. god. zrana	324.54	— 6.4	84.5	płud.-wsch. sł.	pochmurno
2. god. po poł.	323.07	— 4.7	78.3	południowy „	śnieg
10. god. wiecz.	322.97	— 7.8	87.4	„ „	„
Wysokość śniegu ...8.					

T E A T R.

Dziś opera niem.: **„Die lustigen Weiber aus Windsor."**

Kurs lwowski.

Dnia 2. stycznia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	74	6	83
Dukat cesarski	„ „	6	78	6	87
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	11	67	11	86
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	25	2	29
Talar pruski	„ „	2	15	2	21
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.		84	68	85	50
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	149	—	152	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	61	7	61	90
5% Pożyczka narodowa		72	45	73	45

Telegrafowany kurs wiédeński papierów i weksli.

Dnia 2. stycznia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 73.40. Metaliki po 5% za 100 zł. 61.50; po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.— Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —.—, Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 721.—; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 157.50; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. południ. niemieck. waluty 124.50. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 145.—. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.87, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—.

KRONIKA.

Czwarta lista składek z wykupna kart uwalniających od powinszowania Nowego roku 1861:

Złożyli WW.: Franciszek Kroebel, c. k. radca namiestnictwa i burmistrz 4zł., Felix Ziołecki, c. k. radca i wiceburmistrz 2zł., panowie konsyliarze magistratu Vrabetz 1zł., Baumann 1zł., Gregorowicz 1zł., Szamota 1zł., Jarosch buchhalter 1zł., Pietrzycki rewident 1zł., Machalek 20c., Wróblewski 1zł., Stotańczyk 50c., Julian Krechowiecki 1zł., Czużkowski 1zł., Jędrzej Orzechowicz 1zł., Köhler 1zł., Jan Wilczyński 50c., pani Proniewska 1zł., Bąkowski 1zł., Lewicki 1zł., Eberbach 15c., Strasky profesor 1zł., Jan Klein 1zł., Dr. Bischoff Ernst Hranats 1zł., Schnürr 1zł., N. N. 10c., pani baronowa Heydel 1zł., Golamana 1zł., Nowak 30c., L. Rothlender 1zł., A. Walter 1zł., S. P. 1zł., Włodzimirz Dulęba 1zł., Dr. Rodecki 1zł., Armatys 1zł., Piotr Lewicki 50c., pani Domicela Marie 37c., Franciszek Jägerman 1zł., Dr. Wolf 1zł., Jędrzej Bader 1zł., pani Czerwińska 30c., Zawadzki 30c., Paduch 50c., pani Róża Paparowa 30c., c. k. komenda placu 39zł. 90c., Moses Rapaport 50c., Sokal 35c., Dr. Zachorski 1zł., P. S. 10c., A. S. 15c., Arway 1zł., N. N. 1zł., N. N. 50c., J. N. 20c., Grom 1zł., Józef Breuer 1zł., Major Kissel 1zł., Matula 50c., Blumenfeld 50c., Fleker 30c., Sorter 1zł., pani Home 1zł. — Razem 91zł. 2c., do tego z trzeciej listy 205zł. 24c. Razem 296zł. 26c.

(Tunel kolei żelaznej) od Kowna ku Wilnu murują, jak donosi gazeta warszawska, bez przestanku dniem i nocą; ale dopiero w roku przyszłym na jesień można spodziewać się jego ukończenia. Równocześnie murują go w kilku miejscach, ale roboty połączone są z wielkiemi trudnościami, gdyż zdarza się często, że po uprzątnięciu tymczasowych podpór drewnianych usuwa się ziemia, przezco opóźniają się znacznie roboty. Filary do mostu na Niemnie pod koleją żelazną są także w robocie, i jeden wznosi się już nad powierzchnią wody.

(Sprawa o portrety osób żyjących.) Sądy we Francyi rozstrzygały już kilkakrotnie kwestyę, czy portret osoby żyjącej bez jej pozwolenia może być wystawiony na widok publiczny. Teraz toczyła się kwestya, czy fotografista może wystawić za okno swego sklepu fotograf zamówiony, którego właściciel nie przyjął dla braku podobieństwa. W obu wypadkach wydano wyroki przeczące, i skazano na karę tych, którzy bez pozwolenia ważyli się wystawiać cudze portrety na widok publiczny w jakimkolwiek zamiarze.

Główny Redaktor *M. Szczepaniak Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.